

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 16 Lutego 1917 r.

ORGAN NARODOWY

Rok VI. — Nr 45.

Założyciel i wydawca Jan Gródek

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 720, półrocznie rb. 360, kwartalnie rb. 180 miesięcznie 60 kop.

Wychodzi co czwartek po południu.

Redakcja i administracja.—Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestaw przesyłać teksty za wiersz petit lub jego miejsce 50k; reklamy za toczką 20k; zwykłe 15k nekrologia 20k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop

Dochody sejmików.

Piętą w „Przewodniku kółek i spółek rolniczych w Król. Pol.” o „Stosunkach gospodarczych i społeczno-rolniczych w okupacji niemieckiej Król. Pol.”, p. Rodostaw Kralewski omawia sprawę sejmików powiatowych. Okupacja niemiecka podzielona została na 30 powiatów, znacznie większych od powiatów przedwojennego porządku; na całość jednego powiatu obecnego, składa się często dwa lub trzy powiaty dawniejsze.

Jeżeli przejrzymy zestawienie dochodów i rozchodów na rok 1916—17 z istniejących już sejmików (w powiatach znajdujących się blisko frontu, rządzą sam nasze mieszkańcy), przeciętnie takie zestawienie dochodów sejmiku powiatowego, wynosi około 800 tysięcy marek. Najwyższe dochody posiada sejmik Będziński (około 3 milionów marek), a to z tego powodu, że należył podatek na węgiel kamienny, który w Będzińsku w wielkiej ilości jest kopany.

Sejmiki powiatowe osiągały największe dochody z monopolów: zbożowego i cukrowego (waha się on od 100 tys. do 900 tys. marek) z dochodów do podatku gruntowego, znacznie mniejsze — z podatków od piwa i innych monopolów (sol, żelaza, nasy, mydła, oliwy, wapna itp.) i z różnych dochodów gospodarczych sejmiku (opłaty za pobawienie, za jazdę na rowerach, zyski z wydawnictw gazety urzędowej, kary itp.).

Dochody te w niektórych powiatach czynią: W Łęsyckim 582 tys. marek; Kalkińskim 950; Kutnowskim 887; Włocławskim 1110; Będzińskim 2948; Grójcekim 816; Sieradzkim 482; Skierniewickim 293; Homińskim 621; Częstochowskim 340; Pułtuskim 707; Ostrowskim 222; Kolskim 336.

Największe wydatki sejmików stanowią sumy, przeznaczane na wspieranie ubogich rodzici po wziętych do wojska, na budowanie dróg i zdrowie publiczne (szpitalnictwo, szczepienie osyp, dezynfekcje, leczenie umysłowo chorych) znacznie mniejsze — na wspieranie gmin ubogich, na administrację, odszkodowanie dla właścicieli zamkniętych młynów i wiatraków; najmniej wydatki — na szkolnictwo i podniesienie rolnictwa, stanowią one przeciętnie zaledwie 50-tą część ogólnych wydatków.

Peniważ zniszczone powiaty (np. Ostrowski, Mazowiecki, Rawański) dają bardzo małe dochody, a często mają stosunkowo większe potrzeby, kasa centralna sejmików powiatowych w Warszawie, pozostająca pod zarządem szefa administracji, stara się, za pomocą podatkowania sejmików i udzielania im zasiłków, równoważyć ich rozchody i dochody.

Likwidacja prawno-ekonomicznych skutków wojny w Polsce.

Pod tym tytułem ukaza się niebawem w handlu, zbiorowe wydawnictwa z inicjatywy Wydziału Rejestracji Strat Wojennych.

Cel wydawnictwa tego — to naukowe opracowanie całego szeregu kwestji natury prawnej i ekonomicznej, przez wojnę wywołanych, rozwiązania, których oczekuje nasz kraj po podpisaniu pokoju. Likwidacja skutków wojny w kraju będzie, rzecz naturalna, połączona z tem mniejszem wstrząśnięciem ogólnem, im rozumniejsze będą przyszłe zarządzenia prawodawcze, do uregulowania stosunków zmierzające.

Przygotowawca praca, która by zadanie prawodawcy możliwie ułatwia — oto cel, do którego zmierza wydawnictwo. Dotychczas zgłoszono prac 12, a mianowicie:

1. Polski Bank Miejski — przez mecenas K. Olszowskiego.
2. Środki prawne dla ograniczenia przymusowych sprzedaży nieruchomości w cyście powojennym — przez dr. H. Strasburgera.
3. Przyszłe finanse i reformy prawne — przez Stanisława Skarżyńskiego.
4. Szkody wojenne wobec współczesnych przemian w prawie międzynarodowym — przez Szymona Rundsteina.
5. Rozwój zasad indemnizacji szkód wojennych — przez Wł. Mazurkiewicza.
6. Tytuł do indemnizacji szkód wojennych — przez Wł. Maliniaka.
7. Rejestracja i indemnizacja strat wojennych w świetle ustaw wydanych we Francji po r. 1814-15 i 1870-71 w Niemczech po r. 1870-71, w Austrii po r. 1866, w Rosji po r. 1904, oraz w czasie wojny obecnej — przez L. Babińskiego.
8. Rekwizycje w Ks. Warszawskim, okupowanem przez Rosję w r. 1913-15 — przez dr. Natalję Gąsiorowską.
9. Rejestracja i indemnizacja strat wojennych na Litwie po r. 1812 — przez J. Iwaszkiewicza.
10. Sprawa likwidacji strat wojennych za Ks. Warszawskiego — przez A. Kraushara.
11. Odszkodowanie strat wojennych w oświetleniu obecnych ustaw niemieckich — przez M. Kuratowa.
12. Odpowiedzialność kolei za straty w ładunkach i bagażach, poniesione podczas wojny — przez K. Mayznera.

Prócz prac powyższych, wydawnictwo obejmuje również cały szereg innych kwestji, a mianowicie:

- a) O likwidacji serwitutów włościńskich — przez mecenas K. Olszowskiego.
- b) Ważniejsze zmiany prawodawcze podczas wojny — przez J. Glassa i prace prof. Edwarda Strasburgera z dziedziny skarbowości etc.

Każda z tych prac wyjdzie w oddzielnym zeszycie, numeracja jednakowoż stronic będzie ogólna. W ten sposób publiczność będzie mogła nabywać bądź pojedyncze zeszyty, bądź cały komplet.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 12 lutego.

Front zachodni. W okolicy Boronimłyna (?), na północny wschód od Smorgoni, nasi wywiadowcy, przeciąwszy nieopatrzenie płoty druciane nieprzyjaciela, zaatakowali jeden z jego posterunków połowych i zdobyli jedną mitralję.

Nieprzyjaciel, któremu sprzyjała śnieżycy, zaatakował w sile około bataljonu okrąg na północ od Mihaljowa, o 10 wiorst na północ od Kiszelina (Kisielina ?), zajmowanego przez nasze dwie kompanje.

W okręgu jednej kompanji atak odparto, ale na lewym skrzydle okręgu innej kompanji udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych okopów. Z pomocą jednej z sąsiednich kompanji nieprzyjaciela odparto, a nasze stanowisko przywrócono.

Pod Haliczem nieprzyjaciel w sile czterech kompanji przeszedł po lodzie przez Dniestr i zaatakował nasze warty połowe. Pomimo ich gwałtownego ognia, zagrządzającego naszej artylerji, udało się z początku nieprzyjacielowi wyprzeć nasze warty połowe. Ale kontratakami

wyparto nieprzyjaciela i nasze warty połowe znów zajęły swoje pierwotne pozycje.

W Karpatach — władzie trwa śnieżycy.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (14 lutego).

W Lotaryngji załamał się atak nieprzyjacielski w odcinku Baccarat w naszym ogniu.

W Alzacji powiodła się nam wycieczka na wschodzie od Mezeralu. — Wzięliśmy jeńców.

Na wschodzie od Reims powiodła się wycieczka w odcinku Prosnos. Obustronne artylerje czynne były w ciągu dnia w okolicy St. Hilaire. Na lewym brzegu Mozy trwa ogień artylerji, w odcinku wzgórz 304 i na „L'homme mort”.

Na Woewre baterje nasze skierowały ogień niszczący na forty nieprzyjacielskie, na północy od Flirey. Poza tem dzień minął wszędzie względnie spokojnie.

Rozkaz cesarski do floty.

Wydany wczoraj dziennik rozporządzeń dla marynarki opublikował następujący rozkaz cesarski do marynarki:

„Do Mojej marynarki! W zbliżającej się walce decydującej, marynarka Mojej przypadnie zadanie wyzyskania angielskiego środka wojennego, ogłodzenia, za pomocą którego nasz nieawistaj i najzaciętszy wróg, chce pokonać naród niemiecki, przeciwko niemu samemu i jego sprzymierzeńcom przez zwłozanie jego komunikacji morskiej wszelkimi posiadanymi środkami. Przytem łódzie podwodne będą stały w pierwszym szeregu.

Spodziewam się, że ta broń w roztropnej przezorności, rozwinięta w prowadzenie techniczne, opierając się na sprawnych i ochoczych dokach, łącząc się ze wszelkimi środkami bojowymi marynarki, i ożywiona duchem, który w całym przebiegu wojny pobudził ją do świetnych czynów, złamie pragnienie wojny przeciwników naszych”.

Wielka Kwatera Główna, 1 lutego 1917, podp. *Wilhelm*.

Powyższy rozkaz Najwyższy podaję niniejszem do wiadomości.

Sekretarz stanu ministerjum marynarki v. Capelle.

Atak hydroplanów.

Hydroplany niemieckie dnia 14 lutego, rano, obrzuciły obficie bombami lotniska w pobliżu Dunkierki i Coxide. Pociski były celne, następnie jeden z hydroplanów obrzucił, z dobrym wynikiem, bombami okręty handlowe, stojące w Downs.

Ameryka poszukuje artylerzystów.

Jak donoszą dzienniki, linja „Ameryka” poszukuje ludzi, którzyby się umieli obchodzić z działami, gdyż jej własne załogi nie umieją strzelać.

Postanowienie rządu amerykańskiego.

„Daily Chronicle” dowiaduje się z Waszyngtonu, iż rząd amerykański postanowił ostatecznie:

1. Narazie nie eskortować statków handlowych amerykańskich przez linje blokady niemieckiej przy pomocy okrętów wojennych.

2. Okrętom handlowym nie udzielać do rozporządzenia ani dział ani obsługi do nich.

Dziennik donosi dalej, że jeszcze dwa przedsiębiorstwa żeglugowe amerykańskie, dziś lub jutro wysła do Anglii parowce niszczobrojone.

Sil lądowe St. Zjednoczonych.

Sily lądowe Stanów Zjednoczonych nie są zbyt imponuj ce. Stała armja składała się w roku 1913 z 95,692 żołnierzy i 4,990 oficerami, milicja zaś z 108,816 żołnierzami i 9,172 oficerów. Wprawdzie sily te miały być powiększone w czasie wojny obecnej, lecz dokładnych danych co do tego na razie niema. Z jednej strony donoszono, że kongres zgodził się na powiększenie armji o 50,000 ludzi, z drugiej zaś że senat uchwalił doprowadzić ją do przeszło miliona ludzi. Oczywiście o tem na razie niema mowy.

Sejm duński.

Z Kopenhagi donoszą: Sejm duński zwołano dn. 14 lutego po południu na posiedzenie tajne.

Wojna podmorska.

Agencja Stefaniego donosi, że parowiec amerykański „Liman Las”, naładowany rozmaitemi sprzętami, w nocy na 12-go lutego na wysokości wybrzeża sardyńskiego spotkał się z nieprzyjacielską łodzią podwodną, stoczył z nią walkę i zatopił ją. Załoga statku, złożona z 10-ciu ludzi, między nimi 8 amerykańców, wysiadła na ląd w Cagliari. Biuro Reutersa donosi, że łódź podwodna była austriacko-węgierska.

Nagroda za zniszczenie łodzi podwodnej.

„Andry Lefevre stawił w izbie francuskiej wniosek, żeby rząd wyznaczył nagrodę 500.000 franków dla załogi każdego statku francuskiego, sprzymierzonego lub neutralnego za to, jeżeli zaatakowany, zniszczy łódź podwodną.

Głos angielski.

„Daily Chronicle” pisze w konkluzji do oświadczenia kanclerza skarbu Bonar Lawa: my nie rozpoczynaliśmy wojny, aby coś zdobyć, ale nie możemy także obecnie na tem jej zakończyć, aby odejść z pustymi rękoma.

Syberja — Ameryka.

Petersburska agencja telegraficzna donosi: Tow. akc. żeglugi, przemysłu i handlu „Syberja” zamierza w roku bieżącym zaprowadzić komunikację bezpośrednią pomiędzy wybrzeżem Ameryki a ujściami rzek Ob i Jenisiej, przez morze Karskie. Pierwsze parowce mają przybyć do Nowomikołajewsk, nad rz. Ob i z Krasnojarska, nad Jenisiejem, w końcu września i w początku października.

Konferencja w Petersburgu.

Ze Stokholmu donoszą: W podróży na zjazd w Petersburgu przejeżdżali incognito przez Stokholm prezydenci ministrów: francuskich Briand i angielskich Lloyd-George.

Trepow, Sazonow i Kekow-cow.

„Utro Rossii” donosi, że Trepow-gotów jest ponownie stażąc na czele rządu, jeżeli pozostawia mu wolną rękę w utworzeniu ministerjum.

Trepow chce powołać na stanowisko ministra spraw zewnętrznych Sazonowa. Gdyby ten się na to nie zgodził, ministrem spraw zewnętrznych został by Kekow-cow. Protopopowa Trepow by usunął ze

stanowiska ministra spraw zewnętrznych. Na miejsce ministra oświaty wróciłby Ignatjew.

Ministrem sprawiedliwości zostałby Wierowkin.

„Ruskijska Wiedomosti” piszą, że ta zmiana gabinetu będzie tylko zmianą systemu i oświadczają, że tylko ministerjum cieszące się zaufaniem Dumy i narodu, zdołałoby uśmierzyć niepokój kraju i zaplanować nad przesileniem.

Kwestja polska w Rosji.

Z Petersburga donoszą, że obecnie kwestja polska wysunęła się na czoło innych kwestji polityki wewnętrznej, gdyż pomiędzy rosyjanami a polakami występują coraz silniejsze różnice zdania. Polacy żądają, aby niedawno temu ogłoszony ukaz cesarski potwierdzony był przez Dumę; w kołach rosyjskich ostro opierają się temu żądaniu. Istnieje przypuszczenie, że kwestja ta zajmie się Duma, gdzie z tego powodu dojdzie do ożywionych rozpraw.

Sprawa reformy prawa wyborczego w Prusach.

W kwestji reformy prawa wyborczego pruskiego, minister Löbell powiedział na ostatnim posiedzeniu sejmiku pruskiego: Wszyscy zgadzamy się, że podczas wojny, zmiana prawa wyborczego jest niemożliwa. Po wojnie, po zwyciężeniu jej zakończeniu będziemy mogli przystąpić do przebudowy naszego domu, i o ile się okaże potrzebne, do wprowadzenia reform. Prusy nigdy nie były reakcyjnymi. Stały się wielkim państwem, gdyż zawsze stosowały się do postępu i do ducha czasu.

Ford likwiduje swoją akcję.

Generalny sekretarz konferencji Forda, przysłał z Ameryki do duńskiego komitetu Forda telegram zawiadomieniem, że Ford rozwiązuje konferencję pokojową. Pracownicy jej pozostaną na stanowiskach tylko do 1-go marca. Telegram ten potwierdza dawniej już obiegające pogłoski, że Ford postanowił zaniechać swej dotychczasowej roboty pokojowej.

Królestwo Polskie a dług państwowy Rosji;

Odlączenie Królestwa Polskiego od Rosji, zdaje się być faktem dokonany. Jednakże z formalnym przeprowadzeniem odlączenia, łączą się oprócz wielu trudnych do rozwiązania kwestji, bodaj że natrudniejsza—sprawa rozrachunku finansowego między temi państwami. W ostatnim zeszycie (IX) „Myśli Polskiej”, zajmuje się tą sprawą p. Józef Kernbaum. Ze względu na aktualność tej kwestji, przytaczamy poniżej w streszczeniu wywody p. Kernbauma.

Rozrachunek ten—twierdzi autor—nie będzie łatwy. Rząd rosyjski niewątpliwie przy układach pokojowych twierdzić będzie, że Królestwo Polskie obowiązane jest przejąć część długu państwowego rosyjskiego. Ale, odwołując się w proteście przeciw aktowi 5 listopada do traktatów międzynarodowych przez państwa centralne, Rosja osłabiła swoją pozycję w sprawie polskiej, którą dotychczas uważała za swoją sprawę wewnętrzną.

Protestem swoim, Rosja sama sprawę polską na forum międzynarodowe przeniosła i ułatwiła rządowi Królestwa Polskiego, obronę przed nieusprawiedliwionymi żądaniem.

Ze stanowiska polskiego zatem na żądania Rosji, co do spłaty części długu państwowego, odpowiedzieć możemy tylko odmownie.—Królestwo Polskie zostało przez traktaty roku 1815, na które się teraz Rosja powołuje, uznane za państwo samodzielne i nie odpowiada zatem i nie może być przymuszone do odpowiedzialności za zobowiązania obcego państwa, chociażby związanego z niem przez osobę monarchy. Ale nawet gdybyśmy uznali, że Królestwo było częścią składową cesarstwa rosyjskiego, to możemy dać tak samo odmowną odpowiedź. Przeciw zadośćuczynieniu bowiem takiemu żądaniu Rosji, dają taką odpowiedź cyfry urzędowe.

Przed pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej Polska długu publicznego prawie nie miała. Dopiero rozbiory zachwiały równowagę budżetową i po ostatnim rozbiore, państwa zaborcze objęły wraz z długami osobistymi Stanisława Augusta i dług publiczny Rzeczypospolitej, które zresztą w 1815 roku częściowo przeniosły na stworzone przez nie w granicach kongresowych Królestwo Polskie. Wówczas spłatę tego długu objęły: w jednej dziesiątej Austrija, a w trzech dziesiątych Prusy, a w reszcie—Królestwo Polskie, nie zaś Rosja.

W tym celu traktaty przewidują utworzenie w Warszawie komisji, mającej się zająć likwidacją rachunków wzajemnych. W następstwie prac tej ko-

misji zawarte zostały konwencje: dnia 22 maja 1819 r. z Prusami i d. 29-go czerwca 1821 r. z Austrią, postanawiające ostatecznie, jakie długi obciążają Królestwo Polskie. A Mikołaj I-szy, zatwierdzając ustawę Banku Polskiego—którego jednym z pierwszych celów miało być administracja długów publicznych Królestwa—powołuje się na te konwencje i na traktat z 1815 r.

Obowiązek spłaty długu publicznego Królestwa Polskiego, spełniał Bank Polski za skarb Królestwa i po rewolucji 1830 roku, gdy zamiast Ustawy konstytucyjnej, miał obowiązywać, zatwierdzony przez Mikołaja I w 1832 roku, Statut Organiczny. A chociaż Statut ten w całej rozciągłości nie otrzymał mocy prawa, Królestwo Polskie miało samodzielny zarząd skarbu i swój osobny budżet aż do roku 1867, to jest do czasu włączenia go do budżetu rosyjskiego.

Z powyższych wywodów p. Kernbauma wynika, że Królestwo Polskie uznane w roku 1815 za państwo samodzielne, nie przyjęło żadnych zobowiązań, ani gwarancji za dług państwowy Rosji. Jednakże autor przypuszcza z góry, że stanowisko rządu rosyjskiego będzie inne. Rząd ten, zgadzając się na uznanie niepodległej Polski, będzie chciał niezawodnie wrócić do swego poprzedniego punktu widzenia, że Królestwo Polskie było częścią składową cesarstwa i że oderwane zostało od Rosji, jako część od całości, wskutek czego odpowiadać powinno za część długu rosyjskiego, na cele ogólnopństwowe zaciągniętego. Ale i na takie postawienie kwestji autor odpowiada, że żądanie Rosji byłoby niesłusznym i na podstawie danych urzędowych fak argumentuje:

Dochody skarbu Królestwa Polskiego za rok 1867, włączone po raz pierwszy do budżetu cesarstwa, wyniosły w tym roku skarbowi rosyjskiemu 33 393 486 rb. Dochody te stale rosły i w roku 1913 skarb rosyjski osiągnął z Królestwa dochody około 330 milionów rubli, czyli dziesięćkroć więcej niż w 1867 roku. Wyciągając jednak rokrocznie coraz więcej z Polski, skarb rosyjski nie poczuwał się wcale do obowiązku inwestowania na jej korzyść. Nie możemy przecież zapisać na jego aktywa w Królestwie, ani budowy cerkwi prawosławnych, ani koszar, ani twierdz, ani rozrzućności w rozdawnictwie majątku narodowego na donacje i darowizny, ani uprzywilejowanego uposażenia urzędników rosyjskich, zajmujących wszystkie prawie posady w Królestwie Polskiem. Ale i pasywa skarbu rosyjskiego w stosunku do Królestwa są ogromne: dróg nie budowano, nie utrzymywano nawet w porządku dróg, zbudowanych przez rząd Królestwa Kongresowego; Wisły, mimo zawartej z Austro-Węgrami i Niemcami umowy, nie uregulowano, a na zarzuty w tym przedmiocie w Dumie, minister rosyjski odpowiedział, że jego więcej obchodzi Wólga i gubernja kazańska, niż Wisła i Królestwo Polskie. To też gdy przyjdzie do urzędowego obrachunku, rząd polski będzie miał prawo żądać od rządu rosyjskiego przedstawienia sobie ściślego sprawozdania z dochodów i wydatków Królestwa Polskiego za cały czas od roku 1867; sprawozdanie niewątpliwie wykaże ogromną przewyżkę dochodów za ten czas nad wydatkami, osiągniętą z Królestwa.

Dalej, przechodząc do długu państwowego cesarstwa rosyjskiego, obliczenia swoje opiera na tem, że nie mogą Królestwa Polskiego obowiązywać, i to bezwarunkowo, pożyczki, zawarte przez skarb rosyjski przed 1867 rokiem, gdy Królestwo miało swój budżet samodzielny. Nie obowiązują też i późniejsze pożyczki przez skarb rosyjski zawarte, o ile miały na celu konwersję pożyczek z przed roku 1867, ani też pożyczki i obligacje na budowę kolei rządowych i wykup kolei prywatnych w ściślejszych granicach cesarstwa, ani wreszcie pożyczki na cele wyłącznie cesarskie obciążające. Ma się rozumieć, że i sumy, użyte na oprocentowanie i amortyzację wszystkich powyższych kategorii pożyczek nie mogą i nie powinny być na rachunek Królestwa Polskiego zapisane.

Wreszcie, rozpatrując szczegółowo wszystkie pozycje długu państwowego Rosji, który w dniu 1/14 stycznia 1913 roku w ogólnej sumie wynosił 8,858,053,346 rubli 20 kop., konkluduje p. Kernbaum, że:

Od Królestwa Polskiego nie tylko więc nie są skarbowi należne, ale przeciwnie, rząd Królestwa Polskiego będzie miał prawo żądać zwrotu przewyżki wydatków na niekorzyść Królestwa z tego źródła wypadającej, w stosunku procentowym udziału swego w dochodach budżetowych Rosji, czyli mniej więcej w sumie około 350,000,000 rubli. Do tej sumy pomiędzy innymi doliczeniami, proponuje autor, doliczenie jeszcze strat skarbu Kró-

stwa Polskiego na dochodach z donacji i darowizn, rozdanych generałom i urzędnikom rosyjskim po r. 1830 i 1863, ze zwrotem objętych donacjami i darowiznami majątków, stanowiących bezsprzeczną własność Królestwa Polskiego. Jeżeli zaś rząd rosyjski miał jeszcze pretensje do Królestwa Polskiego za opłatę i oprocentowanie od roku 1867 obligów Królestwa Polskiego z roku 1814 i Listów likwidacyjnych i za wykup dróg żelaznych w Królestwie, to rząd polski może odpowiedzieć, że spłatę i oprocentowanie Obligów i Listów likwidacyjnych tak przed rokiem 1867, jak i później, pokrywały dochody budżetowe Królestwa, i że przewyżki dochodów skarbu rosyjskiego z Królestwa nad wydatkami rządowymi w Królestwie czynionymi—znaczenie wydatki jego na wykup kolei Królestwa przenoszą, a wskutek tego skarb rosyjski nie ma żadnej prawnej zasady do żądania zaspokojenia ich przez Polskę.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

15-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W ostatnich czasach na froncie pomiędzy Armentieres a Arras rozegrały się liczne potyczki oddziałów wywiadowczych. Przeciwnik poniósł znaczne straty podczas często podejmowanych ataków, częściowo po przygotowaniu ogniom, a częściowo bez. Pozostali w naszych rękach jeńcy, złożyli bardzo wartościowe zeznania, które zostały uzupełnione, pomyślnie przeprowadzonymi natarciami wywiadowczymi. Pomiedzy Serre a Somme, przy zyciu wielu ciężkich dział, rozegrała się w godzinach wieczornych silna walka artylerji. Ataków piechoty nie podejmowano. W naszym skutecznym ogniu, tylko małe natarcia częściowe, skierowane na nasze wysunięte naprzód posterunki, doszły do skutku. Posterunki nasze, na skutek rozkazu, cofnęły się do głównych stanowisk.

Od kanału aż do Wogezów, czysta atmosfera sprzyjała działalności lotników. Przeciwnicy utracili 7 latawców, z których porucznik Richt-hofen zestrzelił w walce dwa latawce, to jest z kolei 20 i 21.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przy drodze żelaznej z Kowla do Łucka oddział naszych sił zbrojnych, napadł na rosyjski posterunek polowy i wprowadził 41 jeńców. Na południowym zachodzie stąd, pod Kisielinem, oddziały nacierające u-prowadziły ze stanowiska nieprzyjacielskiego 30 rosjan i 1 karabin maszynowy. Na północy od kolei ze Złoczowa do Tarnopola w zupełności powiodło się dobrze obmyślane i dzielnie przeprowadzone przedsięwzięcie. Po krótkim i skutecznym ogniu wtargnęły oddziały szturmujące na głębokości 100 m. do linii rosyjskich i wzięły do niewoli załogę, składającą się z 6 oficerów i 275 żołnierzy i utrzymały się w rowach nieprzyjacielskich w ciągu 5 godzin. Jednocześnie minierem powiedzio się zburzyć rozległe chodniki minerskie i uczynić nieszkodliwymi miny, założone pod stanowiskami naszymi.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Nad Putną zniesiono posterunek rosyjski, nad Seretem odparto natarcie licznych kompanji, a port i ważne urządzenie militarne w Galaczu były skutecznie ostrzeliwane.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Pomiedzy Sommą a Ancre—zwawa akcja artyleryjska.

W Szampanji, na południe od Ripont, rozwinęły się walki piechoty o przebiegu dla nas pomyślnym.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic szczególnego.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 15-go lutego.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Pod Foesani odparliśmy kilka kompanji rosyjskich.

Nad Putną patrole nasze działały skutecznie na przedpolu.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południu od tunelu Mesticanesti powstrzymano atak rosyjski.

Na północy od kolei Złoczów—Tarnopol i pod Swidnikami na Wołyniu oddziały nacierające napadły na rowy rosyjskie. Przedsięwzięcia powiodły się. Nieprzyjaciel poniósł duże straty w ludziach i sprzętach wojennych. Przez Złoczów odprawiono 6 oficerów i 275 żołnierzy, jako jeńców.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hofer, marszałek polny porucznik.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Z Rady Stanu.

Najbliższe zebranie plenarne Rady Stanu nie zostało jeszcze oznaczone.

Odbywają się tylko narady departamentowe.

Biuro Rady Stanu rozszerzono i zajęto drugie piętro pałacu Kronenberga.

Na drugim piętrze mieszczą się kancelarja departamentów, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wyznań i oświaty.

Rada Stanu połączona zostanie wrótce telefonem z urzędami władz okupacyjnych.

Trzy zjazdy.

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady trzech organizacji krajowych, mianowicie: polskiej Macierzy Szkolnej, Zjazdu ogrodników i delegatów rolniczych stowarzyszeń spożywczych.

Zjazd delegatów kół i okręgów P. M. S. trwać będzie trzy dni.

Dzisiaj, to jest w pierwszym dniu o godzinie 9-ej rano odbyło się nabożeństwo uroczyste w kościele św. Krzyża, podczas którego przemawiał członek zarządu głównego ks. A. Trepkowski, a po nabożeństwie o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady w gmachu Stowarzyszenia techników przy ul. Czackiego.

Zjazd ogrodników polskich poprzedziło dzisiaj o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele św. Krzyża, które odprawił ks. Stanisław Matlakowski.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godzinie 11-ej rano w lokalu warszawskiego Tow. Ogrodniczego (Bagatela 3).

Obrady Zjazdu trwać będą 3 dni.

Zebranie delegatów Stow. pożyczkowo-rolniczych rozpoczęło się dzisiaj po nabożeństwie odprawionem o godz. 9-ej rano w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej.

Uczestnicy udali się następnie do C. T. R., gdzie o godz. 10 rano odbyła się inauguracja. Wstęp tylko dla tych przedstawicieli stowarzyszeń pożyczkowych, które dopełniły wymaganych formalności, t. j. zgłosiły swe przystąpienie do tych instytucji.

Likwidacja C. K. N.

„Głos Stolicy” donosi, że w najbliższą sobotę, dnia 17-go b. m. odbędzie się zjazd plenarny członków Centralnego Komitetu Narodowego. Głównym tematem obrad ma być postawiona na porządku dziennym sprawa likwidacji C. K. N.

O szkole felczerów.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie rozważana była petycja urzędu starszych Zgromadzenia felczerów, domagającego się uruchomienia szkoły felczerkiej.

Komisja do spraw ogólnych zaproponowała odrzucenie petycji felczerów, gdyż decydowanie w tej sprawie prze-

kracza kompetencję Rady miejskiej, a wkracza w dziedzinę ustawodawstwa państwowego.

Roziórka pomnika „hanby”

Według otrzymanych informacji, komitety roziórki pomnika „hanby” na placu Zielonym nie jest jeszcze określony. Obecnie Wydział budownictwa wezwał przedsiębiorców budowlanych do złożenia ofert. Po zestawieniu złożonych ofert z wiadomościami posiadanymi przez Wydział, można będzie dopiero ustalić rzeczony koszt, co też nastąpi niebawem. Podkreślić należy z uznaniem, że Wydział zalecił pośpiech przy opracowaniu tej sprawy, aby możliwie najprędzej załatwić kwestię roziórki.

Prasa żydowska.

W przeciągu ostatniego tygodnia, żydzi w Warszawie zaczęli wydawać 4 nowe tygodniki (3 żargonowe i 1 hebrajski). Ludowcy wydają tygodnik p. t. „Volk” (lud); nauczycielstwo — „Szul un Ercyhung” (Szkoła i wychowanie); centralny komitet organizacji sjonistycznej w Królestwie Polskim „Judisze Volk” (Naród żydowski), oraz po hebrajsku „Hacefire”, która wkrótce znowu będzie wychodziła jako pismo codzienne. Na redaktora tego dziennika, komitet Centralny zaprosił do Warszawy byłego redaktora oficjalnego organu sjonistów całego świata p. t. „Die Welt” w języku niemieckim, d-ra Klaczka.

Walka o „odrutowanie”

Wszystkie gazety żydowskie atakują ostro magistrat za to, że zwrócił się do magistratu berlińskiego z zapytaniem, jak jest z odrutowaniem miasta, czyli „ejruwem”. Poza tem warszawski „J. Wort” zwrócił się do gminy Kępny pod Wrocławiem z prośbą „o nadesłanie odpisu pozwolenia na „ejruw” w Kępnie, podpisanego przez Fryderyka Wielkiego”.

Redakcja dodaje, że dzięki temu dokumentowi, gubernator kaliski w roku 1874 także udzielił pozwolenia na „ejruw” w Kaliszu.

Prasa żydowska zainteresowała się specjalnie „ejruwem” w Fuldzie, pilnowanym przez policję niemiecką (gmina żydowska wnosi opłatę roczną za miejsca zajęte pod stopy „odrutowania”).

Kalisz.

W numerze 16 kaliskiego dziennika Rozporządzeń wydrukowane zostało następujące ogłoszenie niemieckiego naczelnika powiatu kaliskiego:

„Odstawa zboża, nakazana moim obwieszczeniem z dnia 16 stycznia 1917 r., wydrukowana w Dz. Rep. Nr. 7, nie została przeprowadzona przez 10 gmin.

Ze przez to wystarczające zapotrzebnie ludności polskiej w chleb narażone są do szkody, o tem właścicielom wiadomym. Bez względu na to, nie uważajcie się za stosowne wypełnić moich rozkazów.

Obecnie więc narażone zostały na poniżej wymienione gminy grywny po 3 tysiące marek:

Kalisz, Kamień, Tyniec, Błaszk, Brudzew, Marchwacz, Kościół, Iwanowice i Staw.

Gmina Zborów, która prawie wcale zboża nie odstawiła, skazana została na 5 tysięcy marek.

Wszystkie grywny muszą zapłacić właścicielom. W razie niepunktualnego zapłacenia odebrane zostanie bydło.

Wyżej wymienionym gminom wstrzymałem wydawanie cukru, skóry i nafty, dopóki odstawa zboża nie będzie całkowicie wykonana.

Ostrzegam właścicieli przed dalszym niewykonywaniem moich rozkazów, ponieważ wtedy postąpię z każdym poszczególnym właścicielem w sposób bezwzględny”.

Wilno.

„Wilner Ztg.” donosi: Dla zapobieżenia brakowi drobnej monety w obrębie Wschodniego naczelnego dowództwa puszczony zostały w obieg 20-kopiejkowe banknoty z następującym tekstem niemieckim

Banknot kasy zaliczkowej
Dwadziesiąt kopiejek
Poznań
17 kwietnia 1916 r.

Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu
Kasa zaliczkowa na Wschodzie
Michalowski kupiec z Hamburga.

Kielce.

„Gazeta Kielecka” donosi, że organizacja kielecka Ligi Państwowości Polskiej założyła biuro, mające jednoczyć prace osób, sympatyzujących z programem Ligi P. P. w ziemi Kieleckiej. Przedstawicielem biura jest p. Edmund Massalski.

Lwów.

Komisarz rządowy m. Lwowa radca namiestnictwa p. Grabowski w najbliższym czasie ustępuje z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Następcą p. Grabowskiego na stanowisku komisarza będzie dr. Tadeusz Rutowski.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 68.

Dziś, dn. 16 Lutego i w Niedzielę 18 o godz. 8 w. po cen. zwycz. z gościnnym występem p. Kuake-Zawadzkiego.

„WESELE”

dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Sobota, dn. 17 Lutego o godz. 4 po południu z gościnnym występem p. Kuake-Zawadzkiego artysty teatru „Rozmaitości”

„Powstanie na Ukrainie”

tragedja w 5 aktach (7 odsł.) L. Sowińskiego. o godz. 8 wiecz.

Urjel Akosta

dramat w 5 aktach K. Gudzka.

W Niedzielę, dn. 18 o godz. 3 po południu

„Rewizor z Petersburga”

komedia w 5 aktach M. Gogola

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Wiadomości bieżące.

— Odczyt ks. Mauersbergera.

W niedzielę, dn. 18 lutego, o godz. 3 i pół pop. w sali Resursy Rzem. chrz. ksiądz Mauersberger z Warszawy, główny komendant Harcerstwa polskiego, wygłosi odczyt o Harcerstwie polskim.

— Projekt szkoły dziennikarskiej.

P. Wincenty Kosiaiewicz opracował projekt Szkoły Dziennikarskiej przy Wyższych Kursach Naukowych. Projektowane jest utworzenie trzech specjalnych katedr i seminarjum. Te katedry są: Dziennikarstwo (Historja i Teorja), Praktyka dziennikarstwa (strona materialna i organizacyjna) i Doktryny nowoczesne polityczne i społeczne. W seminarjum odbywałyby się ćwiczenia, jak robienie notatek, streszczanie artykułów i odczytów, uprawianie się wzmianki, sprawozdania i t. p.

W końcu studjów uczniowie wydadzą własny numer dziennika i tygodnika. Wykłady z dziedziny prawa, historii, socjologii, byłyby czerpane z ogólnego programu uczelni. Obowiązującą byłaby stenografia i dwa nowożytnie języki, z tych jeden do wyboru ucznia. Kurs dwuletni, zakończony egzaminami. Osobny dyplom.

— Jednotygodniowe kursy.

Polskie Stronnictwo Ludowe podaje do wiadomości, że jednotygodniowe kursy dla drobnych rolników, które miały się rozpocząć dnia 28-go lutego b. r., zostały odłożone.

O otwarciu takowych nastąpi w swoim czasie ogłoszenie.

— Rejestrowanie strat.

Względny natury czysto technicznej i praktycznej, jak również trudność przewidzenia chwili zawarcia pokoju, który również może niespodziewanie i szybko nastąpić, jak nieoczekiwane wybuchła wojna — pewny skłaniać poszkodowanych do niezwłecznego zarejestrowania swych strat. Odkładanie rejestrowania strat może być z krzywdą poszkodowanych, gdyż w ostatniej chwili stworzy się nawet pracy i powstaną trudności, które uniemożliwią rejestrowanie strat we właściwym czasie i tym sposobem stracona zostanie możność włączenia wszystkich strat do ogólnej akcji o odszkodowanie. Straty dotychczas poniesione, winny być niezwłecznym zameldowane w biurze Komisji Szacunkowej Przemysłowej Główniej, Andrzej 2, nowe zaś straty w miarę ich powstawania.

Termin prekluzyjny dla składania deklaracji zostaje przedłużony do dnia 15-go marca b. r.

— O falsyfikatach publicystycznych.

W „Kurjerze Polskim” czytamy: „Otrzymałmsy z prośbą o umieszczenie komunikat następujący:

Zarząd C. K. N. i niżej wymienione grupy polityczne, wchodzące w skład jego, wyrażają swoje oburzenie z powodu wypuszczenia falsyfikatów publicystycznych w rodzaju Biuletynu nr. 67 (ze świadomości nieścisłą świadomością o likwidacji C. K. N. itp.) i uważają taką metodę walki za ciężkie wykroczenie przeciwko elementarnym zasadom etyki politycznej.

Zarząd Centralnego Komitetu Narodowego.

Narodowy Związek Robotniczy.
Partja Niezawisłości Narodowej.
Polska Partja Socjalistyczna.
Polskie Stronnictwo Ludowe.
Związek Niepodległości”.

— Z magistratu.

(*) Kasa pożyczkowa przy magistracie wydała 899 osobom pożyczki na sumę 9129 mrk.

— Podatek mieszkaniowy za 1917 r.

(*) W prezydium policji (I piętro okienko II), otwarto oddział, gdzie można wpłacić podatek mieszkaniowy za 1917 r. za mieszkania, znajdujące się w 1, 2, 3 i 4 cyrkulach policyjnych.

— Związek dla propagandy bezgotówkowego obrotu pieniężnego, ma niebawem powstać w Austrii. Na jego czele stanie były minister skarbu, bar. Engel.

— Zmniejszenie racji chleba.

46-ta serja kart na chleb, które wydawane będą od przyszłego poniedziałku w uczestkach rozdziału chleba i mąki, zawiera 1/4 funta chleba mniej niż dotychczas.

Z rozporządzenia ces. niem. prezydium pol. w Łodzi obowiązuje nowa racja chleba i mąki dla ludności Tomaszowa. Obecna serja na 14 dni obejmuje 3 1/2 funta mąki i 4 1/4 funta chleba na osobę.

— Ze Stowarz. społ. „Wyzwolenie”.

(*) Zarząd Stowarzyszenia rozpoczął wypłacać członkom dywidendę za rok 1916. Dywidenda nie odebrana do dn. 27 b. m. przelana zostanie na kapitał udziałowy.

— Walka ze spekulacją chleba.

(*) Komitet rozdziału chleba i mąki wyznaczył kontrolerów, którzy codziennie przychodzą do piekarni i są obecni przy sprzedaży chleba, zwracając uwagę, aby wszyscy otrzymali chleb. Rozporządzenie to zostało wydane, na zasadzie ciągłych skarg na spekulantów, którzy wykupywali pieczywo.

— Odwołanie koncertu Leo Slezaka.

Koncert Leo Slezaka, zapowiedziany na czwartek, dnia 22 b. m., nie odbędzie się z powodu poważnej choroby znakomitego śpiewaka. Pieniądze, za nabyte bilety zwraca „Czytelnia Nowości” Alfreda Straucha, ul. Dzielna 16, do dnia 1 marca r. b.

— Łódzka Orkiestra Symf.

XVII-ty koncert symfoniczny Ł. O. S., tym razem nieabonamentowy, odbędzie się, jak zwykle, w poniedziałek, 19 lutego. Dyryguje p. Bronisław Szulc, zaś jako solistka wystąpi, po dłuższej przerwie w swej działalności koncertowej, p. Róża Schindler-Süss, uczennica Joachima. Pani Schindler-Süss występowała w swoim czasie we wszystkich większych miastach Europy, w tej liczbie i w Warszawie, wywołując wszędzie pełne uznania głosy krytyki.

— Luna.

„Karnawał śmierci” albo „Ucieczka przed śmiercią”.

Obfity ostatni program w Lucie wypełnia tragedia w 5 aktach z Rozą Portan w głównej roli i wesoła farsa w 3 aktach pod tytułem „Jak pozbył się Amandy?”

Trzecią tragedji staje się wypadkowe zatrucie strzałą, nasyconą indyjską trucizną „curare”.

Bohaterka tragedji żyje w ciągłej świadomości oczekującej ją w niedługim czasie śmierci. Więć świadomość ta rzuca niestannie cień melancholij na jej uszczelność, pojawiającą się, czy to w choreblich wizjach, czy to w odczuwaniu pokazanych na ekranie migawkowych scen radości życia. (Karnawał lotni w Nicei).

Ta więc pogoń za użyciem pozostałych chwil i skon, zainscenizowany wśród kwiatów, daty zapewne i impuls autorowi, który, jak opiewa program, osnuł tragedję tę na rzeczywistym zdarzeniu, do nadania tragedji tej tytułu „Karnawał śmierci”.

Farsa „Jak pozbył się Amandy” jest groteskowo ujętym wydarzeniem, często powtarzającym się w środowisku burżuazyjnym, gdy młodzieńiec pragnie wejść na życiowe tory solidnego „bourgeois”, a na zawadzie staje mu jakaś kula u nogi w postaci naprz. tancerki Amandy.

Z opresji w danym razie wybawił potulaczanego młodzieńca przyszły teść, podtusiłszy wdowic, i-mę p. Szambisz, więc farsa kończy się, jak należało tego oczekiwać, połączeniem się dwojga stadek.

— Kradzieże.

Dnia 14 stycznia Franciszkowi Gaworkiewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Skiermiewickiej 6, skradziono nast. przedmioty: męskie czarne palto, brązowy garnitur, biała wełniana chustka, jasne palto damskie, 2 bluzki damskie, kołnier i mufkę, 2 damskie pierścionki, męski srebrny łańcuszek do zegarka i centnar ziemniaków, wartości 150 rb.

Dane rzeczowe należy nadsyłać do wydz. krym. kom. 6 do aktów 4 J. 135/17

Kronika sądowa.

(*) Ces. niem. sąd okręgowy rozwał w dniu wczorajszym nast. sprawy:

O podrabianie pasty do obuwia.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Kopeł Hirszbaum, fabrykant pasty do obuwia.

Oskarżony zeznał, iż kupował pudełka od pasty, jak to: globin, serwus itp., wyrabiał pastę z wosku, potaszu i dolewał wodę, sprzedawał pudełka po 9—10 kop.

Jan Nieznański

REJENT

otworzył kancelarię
PIOTRKOWSKA 46.

Sąd po zbadaniu świadków, skazał Hirszbaum za sfalszowanie pasty na 450 rubli grzywny z zamianą za każde pięć rubli na jeden dzień więzienia.

O kradzież w Grand-Hotelu.

Franciszka Chojecka, numerowa w Grand Hotelu, była oskarżona o kradzież w 1918 roku podczas przebudowy hotelu białizny za 134 rb., oraz siostra jej męża o utrucie tej białizny.

Pierwszą bronit adw. Jasiński, drugą zaś radca prawny dr. Haas.

Obroncy, wskazując na przedawnienie, art. 21, który przewiduje dwuletnie przedawnienie, i proszą o uniewinnienie.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego obydwie podsądne zostają od kary zwolnione.

Za roztrwonienie.

Artysta Zadel Herckind m. Grodna, oskarżony był o to, iż strzymaną od jubilersa Dawida Peszesa białiznę, wartości 423 rb. zastawił i sprzedał, a otrzymane pieniądze stracił. Oskarżony przyznał się do winy.

Sąd po naradzie skazał Herckinda na 4 miesiące więzienia, z zaliczeniem 3-ch miesięcy odsiadywania na śledztwie.

O obrazę policjanta.

Rzeźnik Majzen Hecht oskarżony o obrazę policjanta, skazany został na 200 rubli grzywny z zamianą na 40 dni aresztu.

15 lat więzienia karnego za napad.

Stanisław Iwanek, oskarżony był o napad w dn. 26 stycznia 1915 r., wspólnie z bratem swym Antonim, Fr. Micherskim, Janem Czechem i kilku niewykrytymi tosobnikami, na mieszkanie Apolonji Walczakowej, zamieszkałej przy ul. Zakątnej Nr. 17. Rabusie żądali wydania im 40 rubli, otrzymawszy odpowiedź odmowną, Iwanek pobit W. rękocięciem rewolweru, następnie zrabowawszy 15 rb. zbiegli.

Śledztwo dowiodło, że należeli do bandy rozbójniczej, podczas rewizji w ich mieszkaniu znaleziono broń pochodzenia rosyjskiego i niemieckiego.

Czech został skazany na śmierć i w swoim czasie rozstrzelany, Micherskiemu zaś i braciom Iwanek udano się uciec w więzienia. Wyjechali wtedy do Niemiec na robotę, pod innem nazwiskiem.

Policji udało się zdemaskować Stanisława Iwanka, stawiony przed sądem za przeczkał wszystkiemu, został jednak poznany przez Walczakową.

Prokurator żąda dla oskarżonego kary śmierci. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazując Iwanka na 15 lat więzienia karnego.

Teatr i muzyka.

Wesoły wieczór słowa i pieśni.

W tradycyjny czwartek tłusty — zapowiadano się w Koncertowej Sali; to łódzki „hige-life” przyszedł się bawić na „łódzki związek harcerski polskich”.

Dobrze jest być Beniaminkiem tych sfer: umięją one zainscenizować zabawę, umięją zgromadzić tych wszystkich, którzy mają jeszcze dzisiaj cośkolwiek do dania, to też napewno rezultat kasowy zabawy wczorajszej będzie imponujący.

Na tle zieleni przybranej sali, u stropów której setki lampek elektrycznych rzucało różnokolorowe a łagodne światło na gustowne, częstokroć strojne, toalety pań i karnacje ich dekoltów, rozstawiono stoliki, już po godzinie 9-iej zajęte przez plutokrację miejscową...

Program wykonany został przez amatorów, o których przeważnie miałem już sposobność pisać z racji ich występów w kabarecie artystycznym, urządzonym na Schronisku Dobrego Pasterza. Dzisiaj więc pobieżnie tylko zaznaczę, że pani d-rzowa Woźniakowa śpiewała „chocę ony” z tem specyficznym zacięciem, który tak się bajecznie publiczności podobą i który zawsze wykonawczyni jedna gorące oklaski.

Usłyszeliśmy więc wdzięczny „Pokoik cudny” Nelsona; tegoż autora: „Księżniczkę”, „Walca”, pozątem melodyjną „Noc wiosenna” F. Halperna i wiele in.

Przy tej sposobności mieliśmy sposobność przekonać się, że tłumaczka śpiewanych wczoraj przez panią Woźniakową piosenek, panna Halina Baruchówna posiada w tym kierunku prawdziwy talent, gdyż w tłumaczonych piosenkach zachowane są wszystkie subtelne cachy oryginalna a jednocześnie w brzmieniu polskiej mowy włana jest wdzięczna melodyjność

I rozlewność tonu... Te też słusznie dzieła wczoraj tryumfy z p. Weiselsowa.

Barwna para: panna Janina Leinwebrówna i Cz. Gumkowski w ślicznym obrazku a la Watson zbierali oklaski, a z nowych wykonawców urosła warszawianka, panna Janina Polakiewiczówna, jako Colombina w Arlekinadzie, odtańczona z panem Mendelssohnem, wywołała długo niemiłące brawa, co skłoniło wdzięczną parę do powrotu.

Również nadzwyczajnym sukcesem cieszyli się Intelekt w usmiechu skonstruowanych przez p. Michałewskiego aktualnych kupletach, odśpiewanych na cetero glas.

Program był tak obfity, że trudno by było wymienić tych wspaniałych, którzy się przyczynili do jego wypełnienia, nadmienię więc jeździło tylko, że zakończyły go cięśnię chłaski, nieostatek nieudało, a po roku braków technicznych, na 1, jak mówią, braku szczepienia, jaki od pewnego czasu przesłaniają synów Apollina za brama łódzkiej.

J. Gr.

— Warszawski teatr „Rozmaitości” w Łodzi.

Repertuar trzech gościnnych występów pierwszej sceny polskiej, jest następujący:

Dnia 26 b. m. dana będzie znakomita sztuka „Wilki w nocy” T. Rittnera; dnia 27 arcybismieckie przygody obywatela Oczolowa, mianowicie „Zmartwieńca pana Hamelbeina” St. Krzywoszewskiego i 28 wspaniała komedia francuska „Eskapada” Triarieu’a.

Od dziś rozpoczęła się sprzedaż biletów w sklepie W-go Prądzińskiego (hotel „Victoria”).

Sądząc ze sprzedaży w pierwszym już dniu, zainteresowanie przyjazdem jest ogromne. Większość droższych biletów już rozprzedano.

— Teatr Polski (Ogólnoludzka 63).

Z kancelarii Teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

Dnia, w piątek, dnia 16 lutego i w niedzielę, dnia 18 lutego, o godz. 8 w. „Wesele” arcydzieło St. Wyspiańskiego, które odniosło tak wielki sukces, zarówno artystyczny jak i kasowy. Po raz trzeci w roli gospodarza wystąpi znakomity gość p. St. Krake-Zawadzki, artysta teatru „Rozmaitości”. Ceny miejsc zwyczajne.

W sobotę, dnia 17 lutego, o godz. 4 po poł. (od 10 do 50 k.) „Powstanie na Ukrainie” tragedia w 5 akt. (7 obr.) L. Sowińskiego, a o godz. 8 wieczorem premiera „Urjela Akosty” z gościnnym występem p. St. Krake-Zawadzkiego, artysty teatru „Rozmaitości”, w roli tytułowej, którą zalicza do najprzedniejszych w swoim repertuarze. Obok gościa warszawskiego wystąpi na czele całego zespołu pp. Grwid, Rychterówna, Korczak, Sokolska, oraz pp. Orliński, Samborski, Orłowski, Nawrocki. Spiew chóralny w akcie 4-tym wykona orkiestra artystyczna z miejscowej synagogi.

W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 3 pop. „Rewizor z Petersburga” komedia w 5 aktach M. Gogola.

Więści z Niemiec.

Fuzja bankowa.

Deutsche Bank chwalił obieg na własność banki Norddeutsche Credit Anstalt i Schlesischer Bank Verein.

W tym celu podnieśli Deutsche Bank kapitał zakładowy o 26 milionów marek, która podług kursu akcji banku, reprezentują około 60 milionów marek.

Oba banki obejmują Deutsche Bank z dniem 1 stycznia roku bieżącego.

Centrala podziaru obuwia.

Celem oszczędzenia węgla i siły roboczej, postanowili władze centralizować fabryki obuwia i rozdziać ich wyroby za pomocą centrali Kasy handlowej detalicznej w sprawie słażenia wszystkich fabryk obuwia, na podstawie spółkowej.

Ogółem jest około 1500 fabryk wytwarzających obuwie.

Wypadek w kopalni.

W kopalni Ehemn 18 h. w. po poł. w szybie potasowym zapaści się materiał wybuchowy, który bez eksplozji spalił się pomalutku. Z powodu dymu straciło życie 31 ludzi. Kilku innych po utracie przytomności przyszło do siebie i znajduje się w szpitalu. W czasie wypadku było w kopalni 130 ludzi. Urządzenia kopalniane są w porządku.

Więści z Rosji.

Agitacja za zjednoczeniem kościołów.

„Russkaja Wola” donosi: Archirej Antoniusz prowadzi korespondencję z sekretarzem kościoła anglikańskiego w Ameryce, Robertem Gardinerem, o połączenie wszystkich kościołów chrześcijańskich.

To samo pismo donosi także, że w Carskim Siolu powstaje ma salon arystokratyczny, w którym rozważane będą sprawy pojednania kościołów wschodniego i zachodniego. W szczególności zapoznawanie wyższych kół z ideami starokatolicyzmu. Gospodynią salonu jest księżna polska.

Prześladowanie żydów w Rosji.

„Riecz” donosi: Polecono, aby wszystkich funkcjonariuszów ziemstw i miast wyznania mojżeszowego, z wyjątkiem lekarzy i felczerów, zastąpiono natychmiast przez chrześcijan.

Zaraza w Rosji.

Dzienniki rosyjskie zamieszczają bliższe szczegóły, dotyczące epidemii, która pojawiła się niedawno w Rostawie nad Donem. Pomimo lat, jakie w doniesieniach tych poczynił ówczesny cenzor, wiadomym jest, że zaraza spowodowała olbrzymie ofiary w ludzkiej całej gubernii skatarynowskiej. Lekarze znaleźli się zupełnie bezradni wobec nowej epidemii. Chorzy umierają wśród objawów przypominających dżumę.

22 stopnie ciepła.

Z Teodozji, na Krymie, otrzymało „Nowe Wzrosty” wiadomość, że w przeciwieństwie do innych stron Rosji, zaplanowano tam niezwykle ciepło. Temperatura doszła do 22 stopni Celsjusza! Pod wpływem takiego ciepła, rozwijają się pączki róż i jaśminu.

Więści z Austrii.

Zniesienie licytacji przedmiotów objętych cenami maksymalnymi.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 4 b. m. wystosowane do wszystkich sądów, zakazuje licytacji przedmiotów, co do których istnieje przymus

podający lub też ustanowione są ceny maksymalne. Stosunki wojenne spowodowały, że co do wielu przedmiotów użytkowych popyt wziął górę nad podażą, tak, że przy licytacjach towary takie osiągały nadmierne ceny. Łatwo dorozumieć się, że licytacje takie powodowane są wprost sztucznie, aby właściciele takich silnie pożądaných artykułów otrzymali ceny, których wedle karnych postanowień rozporządzenia cesarskiego z dnia 21 sierpnia 1916 żądać nie wolno, a których odsprzedawcy bez naruszenia przepisów karnych § 19 wymienionego rozporządzenia cesarskiego oferować nie wolno.

Rozporządzenie spowodowane jest również zamiatem, by towary, co do których istnieje przymus podażi, nie przechodziły w ręce niepoważane, skoro dla ich zawadywania utworzone zostały specjalne organizacje.

Ze świata.

Anglia a Polska.

W Londynie powstaje nowe czasopismo, poświęcone sprawie polskiej: „The Polish Review”. Wydawcą jest J. H. Harley. Pismo zamieszczać będzie artykuły polaków i Anglików. Na pierwszym planie — ustroj i organizacja przyszej Polski.

Konwulsyjny podatek.

Jak donosi „Daily Mail”, angielskie ministerstwo skarbu wystąpi w najbliższym czasie z projektem ustawy o podatku kawalerskim. Podatek ten ma być opłacany przez wszystkie osoby, które nie wstąpiły w związki małżeńskie i to bez różnicy płci, a więc i przez kobiety, o ile nie są wdowami lub rozwódkami.

Przy przeprowadzeniu tego projektu angielskie ministerstwo będzie musiało więc rozstrzygnąć jedną drażliwą kwestję. Mianowicie określić granicę wieku, kiedy kobieta przestaje być młodą panną, stając się — mówiąc lapidarnie — „stara panną”, która będzie już musiała opłacać podatek kawalerski. Kwestja ta, żywo zajmuje koła kobiece w Anglii.

Ks. Norfolkku.

Z Londynu donoszą o zgonie Henryka Fitz Alan - Howarda ks. Norfolkku, jednego z największych magnatów angielskich, w 70-ym roku życia.

W zmarłym stracił kościół katolicki w Anglii jednego z najwybitniejszych i najgorliwszych synów. Niezmiernie bogaty, hojnie zasilał Stolicę Apostolską. „Zaden z katolików świata — mówił o nim jeden z dostojników watykańskich w 1910 r. — nie łożył hojniej na rzecz Stoicy Apostolskiej, niż ks. Norfolkku. Ofiary jego doszły do 416,000 funt. sterl. (8,320 tysięcy marek) rocznie”. Papier odznaczył jego wierzono syna kościoła orderem Złotej osiogi. Środków dla tych wielkich darów dostarczały mu olbrzymie majątki ziemskie, dochodzące do 50,000 morgów. Własność ziemską w samym Londynie, na której ciągnie się jedna z najważniejszych ulic średniowiecza, przynosiła mu rocznie 30 milionów marek. Urodzony w 1847 roku, zaznaczył się najpierw na starostwie lordamera Sheffieldu. Od 1895 do 1900 r. piastował stanowisko ministra poczty (Postmaster General). W 1900 r. udał się do Afryki południowej w charakterze pułkownika ochotników, najważniejsze jednak zasługi popełnił w zakresie spraw, dotyczących się katolicyzmu w Anglii.

Jemu, naprzykład, zawdzięczają katolicy angielscy, że podczas koronacji króla Jerzego usunięto z roty przysięgi królewskiej ustęp obojętny dla religii katolickiej.

Hohenzollerni i Radziwiłłowie.

Urzędowa „Deutsche Warsch. Zeitung” zamieszcza pod tym tytułem obszerny artykuł.

„Między Radziwiłłami a Hohenzollernami powtarzają się związki małżeńskie. Historia wspomina o księciu Januszu Radziwiłł, kasztelanie wileńskim, który w r. 1613 poślubił księżniczkę Zofję, córkę kurfürsta, Jana Jerzego Brandenburskiego. Małżeństwo to miało wybitny polityczno-religijny charakter. Ks. Janusz, zawdzięczający swe wykształcenie uniwersytetowi niemieckim, był gorliwym zwolennikiem protestantyzmu. Wskutek tego pozbawiony przez Zygmunta III urzędu, rozpoczął z królem jawną wojnę, ale bez powodzenia. Jakkolwiek nie zyskał sławy na terenie politycznym, to jednak wyświadczył wiele dobrodziejstw on i jego małżonka religiji protestanckiej w Polsce a zwłaszcza na Litwie, gdzie założył wiele zborów i szkół. Syn ich Bogusław, otrzymał znakomite wychowanie niemieckie pod okiem matki. Podczas wojny polsko-szwedzkiej, stanął Bogusław po stronie swego wuja kurfürsta Fryderyka Wilhelma, walczył kilkakrotnie w jego sprawie, raz przeciw polakom, to znowu przeciw szwedom i po mógł Fr. Wilhelmowi zrzuć zależność lenniczą od Polski i osiągnąć panowanie nad Prusami. W r. 1657 mianowano Bogusława generał-gubernatorem w Prusach, gdzie umarł w r. 1669.

Bogusław ożenił się z swą kuzynką księżniczką Marią. Z małżeństwa tego była córka Luiza Szarlotta. Straciła ona czworo dzieci, mając 2 lata. Wychowana przez Fr. Wilhelma, poślubiła w r. 1681 margrafa Ludwika Brandenburskiego. Jeszcze raz połączył się potomek rodu Radziwiłłów z księżniczką z rodu Hohenzollern, w końcu 18 wieku. Był nim Antoni Radziwiłł.

Wychowany w Berlinie, ożenił się w r. 1796 z ks. Luizą Fryderyką, córką ks. pruskiego Ferdynanda a siostrzenicą króla Fryderyka Wilhelma II. Ks. Ant. Radziwiłł, mianowany w r. 1815 namiestnikiem W. Księstwa Poznańskiego, zbierał w swym domu w Berlinie, najwybitniejszych ludzi tej epoki. Bywał u niego między innymi Humboldt. Radziwiłł był bardzo muzykalny, skomponował muzykę do „Fausta” Goethego. Radziwiłł miał czterech synów i dwie córki. Jedną z nich Eliza, była młodzieńczym ideałem cesarza Wilhelma I.”

LOTERJA R. G. O.

Klasa I.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia padły następujące wygrane:

Róż. 1,000 Nr.:

7802.

Po róż. 650—Nr.Nr.:

7792, 13875.

Po róż. 200—Nr.Nr.:

505, 3677, 4856, 10070, 15076, 20901, 22068, 22991, 24135.

Po róż. 100—Nr.Nr.:

2031, 2325, 3680, 17973, 20621, 26515.

„JÄGOR”

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37. J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

„L. J. BORKOWSKI”

WIDZEWSKA № 60.

poleca ze składu suche drzewo sosnowe, szczapowe po 40 kop. za pud, rąbane po 45 kop. loco skład.

Koncesjonowane przez oboje władze KURSY HANDLOWE włącznie: Stenografja Polska i Niemiecka oraz pisanie na maszynach, H. POLCUCH, Łódź, Radwańska 17. Zapisy codziennie w Kancelarii od 1-2 północy-9 wiecz.

LEKARZ DENTYSTA GUSTAW KLUKOW Jc (choroby zębów i jamy ustnej) ul. Piotrkowska № 3 (Hotel Polski) prawa oficyna, parter. Przyjmuje od 10 do 12 z i od 3 do 6 w. oprócz niedziel i świąt.

Codziennie świeżo paloną

KAWĘ

poleca tanio

TEODOR WAGNER

Łódź, ul. Piotrkowska 213.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Skład otwarty od 9-12 i od 2-6 i pół.

Nowa umywalka

z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza, dla szpitala, restauracji i t. p. okazyjnie

tanio do sprzedania.

Wiadomość w administracji „Gaz. Łódzka”

Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne, skórne, włosów

Konstantynowska 12

Przyjmuje: Panów do g 9-11 i od 6-8 w. | Pani od godz. 5-6 wiecz.

A! A! A! A! A! A! Mebli

obryzm wybór nowych, okazyjnych: Stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowa, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8.

Chłopiec niemiedszy jak lat 15 potrzebny zaraz na praktykę fryzjerską. Zgłaszać się Piotrkowska 103, Fryzjer.

Korzystajcie z okazji. Z powodu interesu nabyć można bardzo tanio różne rzeczy barczanów surowych i kolorowych; letnich, zimowych jak również chustki szmowa, edonki na męskie i damskie ubrania i okrycia, a także różną cagł. Łódź, ul. Widzevska 40 m. 10, front. II piętro na prawo. Ceny stałe. Meble z 4-ech pokoi sprzedam oraz maszynę Piotrkowska № 169 m. 9

Panna, mowa, poszukuje jakiegoś-kolwiek zajęcia; może być do dzieci. Wymagania skromne. Zgłaszać się Mikołajewska 25 m. 5.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Dzielna 13 m. 5.

Potrzebni ozeladnicy stoliarze do robienia trumien. Piotrkowska 252

Potrzebny Stróż bezdzietny. Wiadomość: ul. Wysoka 11.

Skradziono 2 rewersy, wypisane w sądzie Rzgowskim, I) na 150 rb., II) na 50 rb., wydane przez Pawła Wachowca, Józefowi Tomaszewskiemu. Zast. zeżenie zrobione.

W dniu 11 b. m. wyszedł z domu chłopiec 10-cio letni Aleksander Bober, w brązowym palcie, w maciejówce i w złotych trepkach. Koby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o zawiadomienie. Bober ul. Stawiańska 9.

Marjanna Krawiec zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.